

ABW ma zadatki na policję polityczną

8 września 2012

O procesie przeciwko autorowi strony Antykomor.pl oraz ocenie działań ABW portal Stefczyk.info rozmawia z Bartoszem Kownackim, pełnomocnikiem oskarżonego w tej sprawie Roberta Frycza.

TK (STEFczyk.INFO): W środę rozpoczął się proces przeciwko Robertowi Fryczowi, który prowadził serwis Antykomor.pl. Pana klient jest oskarżony o znieważenie głowy państwa oraz sfałszowanie dokumentu i posługiwanie się nim. Sąd zdecydował o utajnieniu tego procesu. Czy opinia publiczna nie powinna poznać jego przebiegu?

BARTOSZ KOWNACKI: Ja bym bardzo chciał, by opinia publiczna poznała przebieg tego procesu. Ta sprawa została nagłośniona, wiele osób wie z tego czy innego źródła, co znajdowało się na serwisie Antykomor. Opinia publiczna powinna zobaczyć, jakie zdjęcia, zdaniem śledczych, znieważały prezydenta Bronisława Komorowskiego. To byłoby bardzo pouczające i pozwoliłoby każdemu wyrobić sobie własne zdanie. Proces za zamkniętymi drzwiami nie pozwoli na to. W mojej ocenie działanie prokuratury w tej sprawie ogranicza wolność słowa. Te działania pokazują również, jak bardzo nierówne jest stosowanie prawa w Polsce.

– Co Pan ma na myśli?

– Prokuratura działa w zależności od tego, kto pełni daną funkcję. Przedłożyłem szereg dokumentów dotyczących znieważania śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego. W mojej ocenie to był materiał bardzo brutalny i wulgarny. To był przykład znieważania prezydenta. Zdjęcia, za które Robert Frycz otrzymał zarzuty, w mojej ocenie w ogóle nie przystają do tamtych przykładów znieważenia głowy państwa. W mojej ocenie

materiałów ze strony Antykomor nie można traktować, jako przykładów znieważenia Prezydenta RP. Ten materiał można uznać za niesmaczny, w złym guście, ale nie mamy do czynienia ze znieważeniem.

– Dlaczego sąd utajnił ten proces?

– Sąd zdecydował tak, powołując się na zasadę, że postępowania w sprawie znieważenia, są utajniane. Jednak ten przepis dotyczy przestępstw z oskarżenia prywatnego, a nie publicznego. Niezależnie od wszystkiego, prezydent mógł przyjść lub przysłać swojego reprezentanta i wniesć o utajnienie tej sprawy.

– Wnosił Pan o przesłuchanie prezydenta Komorowskiego?

– Tak. Złożyłem taki wniosek, ponieważ formalnie on jest osobą pokrzywdzoną w tej sprawie. Warto byłoby, żeby się wypowiedział w tej sprawie. Powinien wyjaśnić, czy czuje się znieważony i czym. Dużą stratą dla społeczeństwa i państwa jest utajnienie tego procesu.

– Ta sprawa naświetla również dziwne działania ABW.

– Niezależnie od zarzutów dotyczących sprawy znieważenia Prezydenta RP Robert Frycz usłyszał również zarzuty kryminalne. Mój klient przyznał się do części z nich. Chodzi o posłużenie się nie swoją legitymacją oraz sfałszowanie zwolnienia lekarskiego, by przedłużyć sesję. Jak widać, to były bardzo poważne przestępstwa, w sam raz dla ABW. Agencji użyto w sposób bezprawny. Ma ona podejmować interwencje jedynie w zakresie swojej właściwości. Ten zakres określa ustawa o ABW. Ta nie ma mowy o znieważeniu kogokolwiek.

– Dlaczego jej użyto?

– Wydaje się, że materiał dowodowy przeciwko Robertowi Fryczowi nie był zbyt mocny. Postanowiono więc wykorzystać ABW, by coś znaleźć. Zrobiono więc przeszukanie i na siłę

szukano czegoś. W końcu znaleziono. Znaleziono dzięki przestępczym działaniom Agencji. To pokazuje, do czego są używane służby specjalne w Polsce. U każdego można coś znaleźć. Nie może być jednak tak, że każdy obywatel jest podejrzany, że do każdego możemy wejść i zrobić przeszukanie. Tak działa państwo totalitarne. Policja i służby mogą wszystko tylko w takim kraju.

– Przy okazji Amber Gold ABW nie była tak skora do pracy. O czym to świadczy?

– Rzeczywiście, w aferze Amber Gold nie widać było skutecznych działań Agencji. A tam mieliśmy do czynienia z multikryminalistą, osobą, która naciągnęła wielu ludzi. Te pieniądze mogą być transferowane zagranicę. W tej sprawie ABW tworzy po dwóch latach działalności AG jedynie jakąś notatkę. Tymczasem Roberta od razu zaaresztowano i zaciągnięto go przed sąd. To pokazuje, że ABW staje się policją polityczną, a nie formacją, chroniącą interesy obywateli. Agencja ma zadatki na policję polityczną. Jeśli tak będzie dalej działać, to tak się stanie.

Z Bartoszem Kownackim rozmawiał TK

Źródło: Stefczyk.info